

Ewangelia (Mt 18, 21-35) – 17.09.2023 r. Przebaczenie Boga uwarunkowane przebaczeniem drugiemu człowiekowi

Piotr podszedł do Jezusa i zapytał: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?»

Jezus mu odrzekł: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy.

Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać.

Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: „Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam”. Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował.

Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwył go i zaczął dusić, mówiąc: „Oddaj, coś winien!” Jego współsługa padł przed nim i prosił go: „Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie”. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu.

Współsłudzy jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło.

Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: „Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinieneś być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?” I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu.

Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu».

Przebaczenie. To jest istota tej Ewangelii.

W modlitwie „Ojcze nasz” każdy z nas mówi: „Odpuść nam nasze winy, **jako i my odpuszczamy naszym winowajcom**”.

Odmawiasz tę modlitwę bardzo często, ale czy rozumiesz, co mówisz?

Bóg ci powinien wybaczyć, ale ty drugiemu człowiekowi to już nie?

Gwarantuję ci, że ty bardziej ranisz Boga swoim zachowaniem niż krzywdy wyrządzone ci przez bliźniego.

Czy zdajesz sobie sprawę, jak wrażliwe jest serce Boga?

A my ludzie serwujemy Mu takie obrzydliwości, że w głowie się nie mieści: brak zaufania, kłótnie, rozwody, brak przebaczenia...

Codziennie każdy z nas zadaje Bogu bolesne ciosy w samo serce.

Musimy się wszyscy otrząsnąć i zacząć pokutować za swoje grzechy. Lepiej zrobić to na ziemi, póki żyjemy, bo pokuta w czyśćcu będzie dużo gorsza.